

Polska uzna Guaido za prezydenta Wenezueli

5 lutego 2019

Polska dołączyła do krajów popierających proamerykańską opozycję w Wenezueli. O decyzji poinformował szef MSZ Jacek Czaputowicz na spotkaniu w Brukseli, w którym uczestniczyli szefowie państw UE i Ligi Państw Arabskich. „Uznajemy Juana Guaido za tymczasowego prezydenta Wenezueli – głosi oświadczenie Czaputowicza. Wcześniej podano, że Warszawa zamierza uznać Guaido za tymczasowego prezydenta Wenezueli, który otrzyma zadanie przeprowadzenia wolnych wyborów – głosi komunikat MSZ Polski. Resort poinformował o rozmowie telefonicznej między ministrem spraw zagranicznych Polski Jackiem Czaputowiczem i szefem MSZ Chile Roberto Ampuero Espinozą.

Szef chilijskiej dyplomacji podkreślił, że Wenezuelczycy mają prawo do decydowania o swojej przyszłości. Wyraził jednocześnie przekonanie, że Nicolás Maduro nie jest właściwą osobą do organizowania wyborów, ani prowadzenia rozmów z opozycją – napisano. Ampuero Espinoza zaznaczył również, że w obliczu obecnej sytuacji w Wenezueli „państwa Ameryki Łacińskiej opowiadają się za uznaniem lidera opozycji i przewodniczącego parlamentu Juana Guaido za tymczasowego prezydenta, oczekując, że zagwarantuje on przeprowadzenie w Wenezueli wolnych i demokratycznych wyborów”.

W trakcie rozmowy minister Jacek Czaputowicz stwierdził, że podziela przedstawioną ocenę sytuacji w Wenezueli. Szef polskiej dyplomacji poinformował swego rozmówcę, że „wobec braku rozpisania przedterminowych wyborów prezydenckich przez Nicolasa Maduro Polska wraz z innymi państwami UE zamierza uznać Juana Guaido, przewodniczącego demokratycznie wybranego Zgromadzenia Narodowego, za tymczasowego prezydenta Wenezueli, na którym będzie spoczywać zadanie zorganizowania wolnych,

uczciwych i demokratycznych wyborów". Rozmowa odbyła się z inicjatywy strony chilijskiej.

Wcześniej premier Hiszpanii Pedro Sanchez, szef MSZ Wielkiej Brytanii Jeremy Hunt oraz kanclerz Austrii Sebastian Kurz oficjalnie uznali przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Wenezueli Juana Guaido za tymczasowego prezydenta kraju. „Uznaję Juana Guaido za tymczasowego prezydenta Wenezueli” – napisał w Twitterze premier Hiszpanii Pedro Sanchez.

□Analogiczną decyzję Wielkiej Brytanii ogłosił szef MSZ kraju Jeremy Hunt. □„Reżim (Nicolasa) Maduro do tej pory nie wyraził zamiaru przeprowadzenia wolnych i sprawiedliwych wyborów prezydenckich. Z tego powodu od tej chwili uważamy, że zgodnie z wenezuelską Konstytucją Juan Guaido jest legalnym, tymczasowym prezydentem” – oświadczył kanclerz Austrii Sebastian Kurz.

□31 stycznia Parlament Europejski uznał Guaido za prawowitego tymczasowego prezydenta i wezwał kraje UE do podjęcia analogicznej decyzji. Jak podały media, Włochy zawetowały

oświadczenie w tej sprawie, nie uznając jego mandatu. Pod koniec stycznia wiele państw zapowiedziało, że poprze Guaido, jeśli w ciągu 8 dni w Wenezueli nie zostaną rozpisane nowe wybory prezydenckie.

Łącznie dziewiętnaście państw UE przyjęło w poniedziałek wspólną deklarację, w której potwierdziło, że uznają przewodniczącego wenezuelskiego Zgromadzenia Narodowego Juana Guaido za tymczasowego prezydenta Wenezueli. Oświadczenie podpisały Polska, Hiszpania, Portugalia, Niemcy, Wielka Brytania, Dania, Holandia, Francja, Węgry, Austria, Finlandia, Belgia, Luksemburg, Czechy, Łotwa, Litwa, Estonia, Szwecja i Chorwacja. Wymienione państwa „wzięły pod uwagę to, że Nicolás Maduro postanowił nie uruchamiać procesu wyborczego”.

Kraje, który podpisały się pod deklaracją przypomniały, że 26 stycznia szereg państw członkowskich UE wezwał Nicolasa Maduro do rozpisania nowych wyborów prezydenckich w przeciągu ośmiu dni. Tego samego dnia szefowa unijnej dyplomacji Federica Mogherini opublikowała oświadczenie w imieniu 28 państw UE z apelem o przeprowadzenie wolnych i transparentnych wyborów. Była w nim mowa, że w razie braku informacji o rozpisaniu nowych wyborów UE podejmie stosowne kroki, w tym w kwestii uznania władz krajowych, zgodnie z 233. artykułem wenezuelskiej konstytucji.

Włochy zablokowały oświadczenie UE w sprawie uznania przewodniczącego parlamentu Wenezueli Juana Guaido za tymczasowego prezydenta tego kraju, poinformowało źródło dyplomatyczne w Brukseli. „Włochy na nieformalnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich UE 31 stycznia – 1 lutego w Bukareszcie zawetowały oświadczenie w imieniu UE, które miała złożyć szefowa europejskiej dyplomacji Federica Mogherini, w którym stwierdzono, że „UE uzna Guaido, jeśli nie zostaną zorganizowane nowe wybory prezydenckie” – powiedział rozmówca agencji. Według niego Unia Europejska i Urugwaj ogłosiły pierwsze ministerialne spotkanie międzynarodowej grupy kontaktowej ds. Wenezueli. Odbędzie się

ono 7 lutego w Montevideo.

Zdaniem wielu ekspertów sytuacja z oświadczeniem ws. Wenezueli jest kolejnym potwierdzeniem faktu, że wśród państw członkowskich UE nie ma jedności w sprawach polityki zagranicznej. W szczególności szef Centrum Badań Geopolitycznych Eurocontinent Pierre-Emmanuel Thomann zauważył, że kraje UE dążą do znalezienia wspólnej płaszczyzny ze Stanami Zjednoczonymi, aby pokazać, że partnerstwo transatlantyckie funkcjonuje, ale „za tym kryje się chęć ukrycia obecności w UE głębokich różnic w kwestiach polityki zagranicznej, a także brak u Europejczyków wspólnej geopolitycznej wizji interesów UE”.

Sekretarz generalny ONZ António Guterres oświadczył w poniedziałek, że Organizacja nie zamierza udzielać poparcia żadnej z międzynarodowych grup sympatyzujących bądź z urzędującym prezydentem Nicolasem Maduro bądź Juanem Guaido, który ogłosił się głową państwa. „Sekretariat ONZ postanowił, iż nie będzie wstępować do żadnej z tych grup” – powiedział Guterres dziennikarzom. Według jego słów taka pozycja wzbudzi więcej zaufania do wcześniej sformułowanej już propozycji „znalezienia politycznego rozwiązania sytuacji”.

Nicolas Maduro zwrócił się do papieża Franciszka z prośbą o wsparcie w kwestii „ułatwienia dialogu” w Wenezueli – wiadomość potwierdził sam prezydent w poniedziałkowym wywiadzie dla włoskiego kanału informacyjnego Sky TG24. „Wysłałem list do papieża Franciszka. Mam nadzieję, że jest w drodze lub dotarł już do Rzymu, do Watykanu. Napisałem w nim, że służę Chrystusowi i w związku z tym poprosiłem go (Franciszka – red.) o pomoc w procesie ułatwienia i zaktywizowania dialogu” – powiedział Maduro. „Proszę papieża, by użył wszystkich swych sił i woli, aby pomóc nam na drodze dialogu. Liczymy na pozytywną odpowiedź” – podkreślił. Papież Franciszek przebywa obecnie z trzydniową wizytą apostolską w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, skąd wróci do Watykanu 5 lutego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kanady odmówiło korespondentom Ria Novosti i Sputnik, wchodzącym w skład grupy medialnej „Rossiya Segodnya”, akredytacji na zaplanowane na 4 lutego spotkanie państw wchodzących w skład tzw. Grupy z Limy w Ottawie, na którym szefowie dyplomacji mają omówić sytuację w Wenezueli. Co więcej, korespondent Sputnika otrzymał odmowę, bo był nie dość uprzejmy wobec ministra spraw zagranicznych Kanady. Tak wynika z odpowiedzi na wniosek agencji. W skład Grupy z Limy wchodzi 14 państw amerykańskich, w tym Kanada, w większości krytycznie nastawionych wobec prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro i uznających za przywódcę kraju Juana Guaido.

„Dziękujemy za Państwa zainteresowanie 10. spotkaniem ministerialnym Grupy z Limy w Ottawie. Niniejszym pismem informujemy, że nie zostaliście Państwo akredytowani w charakterze mediów” – odpowiedziało MSZ Kanady. List nie zawierał powodu odmowy, jednak w odpowiedzi na pytanie uzupełniające w tej sprawie przedstawiciel biura prasowego spotkania Grupy z Limy, a zarazem rzecznik kanadyjskiej dyplomacji Richard Wolker umotywował odmowę brakiem uprzejmości ze strony Sputnika wobec szefa MSZ Kanady.

„Sputnik nie był wcześniej dość uprzejmy z minister (spraw zagranicznych Kanady Chrystią – red.) Freeland” – przekazał Wolker Sputnikowi drogą elektroniczną bez podawania szczegółów. Pytanie o powód odmowy akredytacji dla korespondenta Ria Novosti pozostało bez odpowiedzi ze strony MSZ Kanady.

Akredytacji na spotkanie został także pozbawiony międzypaństwowy kanał teleSUR, założony przez byłego prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza. „Rząd Kanady odmówił nam dostępu na spotkanie Grupy z Limy, której uczestnicy, debatując o wolności, każdym swym krokiem pokazują, jak bardzo nie pojmują jej znaczenia – napisała w Twitterze pracownica kanału Patricia Villegas Marin i dodała, że teleSUR nie wyrzeknie się swoich obowiązków z zakresu propagowania informacji.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#)

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net